

**Sygn. akt III A Uz 94/12**

## POSTANOWIENIE

Dnia 14 maja 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSA Maria Pietkun

Sędziowie: SA Barbara Staśkiewicz

SO del. Ireneusz Lejczak (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2012 r.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku B. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi we W.

o wysokość świadczenia

na skutek zażalenia wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu

z dnia 16 marca 2012 r., sygn. akt VIII U 431/12

***p o s t a n a w i a:***

***oddalić zażalenie.***

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 16 marca 2012 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu odrzucił odwołanie B. P..

B. P. zaskarżyła powyższe postanowienie, podnosząc, że przedstawione przez nią dokumenty płacowe, zarówno jej, jak i świadka J. R., świadczą, iż przysługuje jej wyższa emerytura.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Zażalenie B. P. jest niezasadne.

Jak wynika z akt sprawy B. P. w dniu 11 stycznia 2012 r. złożyła pismo, w którym domagała się podwyższenia emerytury, przy czym wyraźnie oświadczyła, iż pismo to nie jest odwołaniem od decyzji organu rentowego. Podniosła także, iż domaga się przeanalizowania sprawy przez sąd, gdyż organ rentowy do tej pory nie uwzględnił jej żądań.

Należy podkreślić, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw, a w szczególności dotyczących wymiaru świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Od tych właśnie decyzji przysługuje odwołanie do właściwego sądu w terminie i według zasad określonych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. W postępowaniu sądowym to właśnie decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie, wyznacza przedmiot

i zakres rozpoznania sprawy. Zatem skuteczne wszczęcie postępowania sądowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest uzależnione wyłącznie od wniesienia odwołania od konkretnej decyzji organu rentowego.

Skoro więc pismo B. P. nie kwestionuje żadnej decyzji organu rentowego, to nie jest odwołaniem i w konsekwencji nie może zostać merytorycznie rozpoznane przez Sąd. Jak już wyżej wskazano wnioskodawczyni w postępowaniu sądowym może jedynie żądać korekty stanowiska zajętego przez organ rentowy i wykazywać swoją rację, odnosząc się do przedmiotu sporu objętego zaskarżoną decyzją, natomiast nie może żądać czegoś, o czym organ rentowy nie decydował. W rzeczywistości bowiem, zgodnie z systemem orzekania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, sąd nie rozstrzyga o zasadności wniosku, nie działa w zastępstwie organu rentowego i nie ustala prawa do świadczeń. Dlatego też odwołanie wnoszone od decyzji organu ubezpieczeń społecznych nie ma charakteru samodzielnego żądania, a jeżeli takie zostanie zgłoszone, to sąd nie może go rozpoznać. Wobec tego, że wnioskodawczyni nie przedstawiła żadnych nowych okoliczności, ani nowych żądań, to nie zachodzą podstawy do przekazania jej pisma organu rentowemu w świetle art. 477<sup>10</sup> § 2 kpc.

Należy zauważyć, że błędnie sąd pierwszej instancji wskazał podstawę odrzucenia pisma wnioskodawczyni, to jest art. 477<sup>10</sup> § 1 kpc. Przepis ten bowiem określa jedynie wymogi formalne odwołania. Natomiast nie stanowi podstawy do odrzucenia w/w pisma. Powyższe pismo wnioskodawczyni nie odnosi się do żadnej decyzji organu rentowego, wobec czego w świetle powyższych rozważań nie może zostać merytorycznie rozpoznane przez Sąd i w konsekwencji z powodu niedopuszczalności drogi sądowej (art. 199 § 1 pkt 1 kpc) winno zostać odrzucone.

Tak więc mimo wskazania przez sąd pierwszej instancji błędnej podstawy prawnej jego rozstrzygnięcie jest prawidłowe i w związku z tym zażalenie B. P., jako bezzasadne, należało w oparciu o art. 385 kpc w związku z art. 397 § 2 kpc oddalić.

R.S.